

Polska i Rumunia, czyli poznawanie siebie w Erasmus+

24kurier.pl **SZCZECIN** Kurier

Młodzież z Francji, Polski, Rumunii i Włoch

Razem w zdrowej Europie

„Moving 2 Health” to projekt, który na rzecz zdrowia realizuje, wraz ze szkołami trzech krajów Europy, Zespół Szkół nr 5 w Szczecinie. Uczniowie tej szkoły gościli u siebie kolegów z Francji, Rumunii i Włoch, odwiedzili Italię, a teraz wrócili z Rumunii.

– Rumunia to piękny kraj i otwarci ludzie. Bardzo nam się tam podobało, także ze względu na dobrą organizację – stwierdził Dominik Kozłowski, uczeń XVIII LO. Projekt ZS5, realizowany w unijnym programie edukacyjnym Erasmus+, jest zaplanowany na dwa lata, do wiosny 2019 roku. W tym czasie jego uczestnicy spotykają się w każdym z czterech krajów i realizują kolejno zajęcia na następujące tematy: zdrowie fizyczne, zdrowie psychiczne, zdrowe odżywianie, stop uzależnieniom.

– Dotychczas odbyły się trzy spotkania: we Włoszech, w Polsce i w Rumunii. Wiosną czeka nas jeszcze wizyta we Francji – powiedziała Małgorzata Kujawska, nauczycielka języka angielskiego z ZS5, koordynatorka projektu. – Młodzież bardzo angażuje się w realizację całego przedsięwzięcia. Uczniowie nie kryją, że mentalność Rumunów przypadła im do gustu. – Wszystkie zadania realizowaliśmy wspólnie bez podziału na grupy, co wpłynęło na integrację uczestników z czterech krajów – podkreśla licealista Filip Dziedziniwicz.

Młodzież intensywnie pracowała nad projektem w Rumunii, zwiedzała m.in. zakłady produkujące naturalne wyroby wędliniarskie i sery. Na uczelni miała warsztaty chemiczne. – Prowadziliśmy tam badania, np. który miód jest prawdziwy, a który sztuczny, sprawdzaliśmy świeżość jaj i mleka – opowiada Alicja Pieszko z XVIII LO. Uczniowie reprezentujący wszystkie kraje przygotowywali też tradycyjne potrawy. – Największą popularnością cieszyły się nasze kotlety schabowe – uśmiecha się licealistka Magdalena Chołaj.

Wiele osób pytało o pierogi, których mieli okazję spróbować podczas wiosennej wizyty w Polsce. Polakom też smakowały tradycyjne dania pozostałych kuchni.

– Wizyta w Rumunii była okazją poznania tego kraju pod względem kulturowym. Udało nam się zwiedzić Bukareszt, gdzie parlament z całą dzielnicą został zbudowany przez komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu – podkreśliła nauczycielka ZS5 Małgorzata Matuśzak, współorganizatorka projektu.

Uczniowie przyznali, że Rumuni kultywują swoje tradycje. – Byłam na imprezie tanecznej, która odbywała się na dworze. Grały kapele ludowe na bębnach, instrumentach dętych i śpiewały, wszyscy w pięknych ludowych strojach i bawiła się tam sama młodzież – opowiada uczennica Aleksandra Bogutyn. Miriam Lisowska dodała, że Rumuni są otwarci, weseli i sympatyczni.

Na pytanie, co daje taki wyjazd, uczestnicy projektu mówią: – Doskonalenie języka angielskiego, otwartość na inne kultury i przełamanie stereotypów.

Korzystają także nauczyciele, którzy wymieniają się pomysłami i metodami pracy.

Polscy uczniowie przygotowali m.in. przedstawienie „Królewna Śnieżka i siedem dni”, o królowie, która z każdym dniem staje się szczuplejsza. Obcokrajowcy poprosili o scenariusz. ©©

Elżbieta KUBERA



Uczniowie i nauczycielki z certyfikatami udziału w projekcie Erasmus+ w Rumunii

Fot. Ryszard PANIESER

W mojej opinii nasz, czyli uczniów liceum ogólnokształcącego nr 18 w Szczecinie, pobyt w Rumunii na rzecz realizacji projektu Moving2Health Erasmus+ był super, osoby z którymi przebywaliśmy podczas tego niesamowitego tygodnia były bardzo gościnnie.

Zatrzymaliśmy się w niewielkiej miejscowości Siret, która znajduje się w pobliżu do granicy Rumuńsko-ukraińskiej.

Robiliśmy dużo ciekawych rzeczy takich jak odwiedzenie fabryki sera oraz rzeźni czy też wybranie się do uniwersytetu w Suczawie, większym mieście w którym wylądowaliśmy po locie samolotem.

Uczestnicy projektu Erasmus+ z Rumunii gościli uczestników z Polski, Włoch oraz z Francji w swoich domach.

Co do kultury Rumunów, moim zdaniem nie wiele różni się od Polaków, chociaż nasze nawyki są nieco inne. Co ciekawe Rumuni prawie do każdego dania dodają kromki chleba na stół, kiedy zapytałem się czemu, sami nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie, także jest to głęboko zakorzeniony nawyk. Interesujące jest również to że wielu Rumunów pije kawę przed snem, a mimo wszystko, twierdzą że śpią wtedy lepiej, niż bez kawy.

Rumunii są krajem bardzo religijnym, około 80% osób są osobami wierzącymi, jest bardzo dużo cerkwi i kościołów.

Każdego dnia rano spotykaliśmy się pod szkołą w Siret żeby zrobić coś ciekawego.

Graliśmy w grę miejską i mieliśmy rozmieszczone punkty na mapie Siret.

Na każdym z punktów była osoba z Rumunii, która miała zadanie dla każdej grupy. Tymi zadaniami między innymi były tradycyjne Rumuńskie tańce lub nauka słów po rumuńsku.

Podobało mi się to, kiedy przy ostatnim punkcie na mapie którym był tradycyjny Rumuński

taniec, zostaliśmy na dłużej i śpiewaliśmy różne piosenki, niektóre były nam znane z dzieciństwa. A jeszcze ciekawsze było to, że były to piosenki po rumuńsku.

Każdego dnia po aktywnościach w szkole lub zorganizowanych przez nauczycieli szkół, udawaliśmy się do różnych miejsc.

Niektórzy szybko pędzili do domu, a inni zostawali na dworze ze swoimi podopiecznymi i szli do baru lub gdzie sobie zażyczyli w miarę możliwości.

W barach spędziliśmy bardzo dużo czasu, rozmawialiśmy, zaczynaliśmy nowe przyjaźnie z uczestnikami projektu i nie tylko, ponieważ przychodzili również znajomi uczestników z Rumunii. Niektórzy z nas zdążyli się bardzo zżyć ze sobą i pożegnanie po projekcie było trudne. Ale wracając do początku, wszyscy kupili lub wykonali własnoręcznie jakiś prezent dla osoby goszczącej nas w swoich domach.

Pod koniec projektu sami również otrzymaliśmy prezenty od osób nas goszczących.

Ten wyjazd uświadomił mi, że plotki na temat Rumunii nie są prawdziwe, a przynajmniej nie wszystkie z nich, a zwłaszcza dotyczące samych Rumunów, a pokazał, że Rumuni są bardzo podobni do nas Polaków.

[Prezentacja](#)